

Sygn. akt I C 25/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Krzysztof Stefaniak**

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Michaluk

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2013r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. A.

przeciwko B. K.

o ochronę dóbr osobistych

I. oddała powództwo;

II. zasądza od Z. A. na rzecz B. K. kwotę 977 zł (dziewięćset siedemdziesiąt siedem złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu.

I C 25/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 8 stycznia 2013 roku przeciwko B. K. powód Z. A. domagał się zamieszczenia przez pozwaną w gazecie (...) i w każdej klatce na tablicy ogłoszeń budynków mieszkalnych przy ul. (...), ul. (...) i ul. (...) na własny koszt w terminie 7 dni od uprawomocnienia się postanowienia Sądu przeprosin następującej treści: „Przepraszam Z. A., członka Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) za nieprawdziwe oskarżenie go o zabranie dwóch ławek osiedlowych. Podpis B. K.”. Powód ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz (...) Hospicjum (...) w L. kwoty 2.000,00zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż dnia 3 września 2012 roku wspólnie z Zarządcą (...) G. J. oraz członkiem Zarządu Wspólnoty I. P., uczestniczył jako członek Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej w oględzinach budynku przy ul. (...) w L.. W momencie kiedy znajdowali się na chodniku przy palcu zabaw dla dzieci, pozwana B. K. zastąpiła powodowi drogę i zarzuciła

w obecności towarzyszących powodowi osób: „dlaczego Pan zabrał nasze ławki, nasze prywatne, to nie były Pana” krzyżąc przy tym i oczerniając powoda publicznie. Powód zaznaczył, iż wówczas odszedł wraz

z towarzyszącymi mu osobami, atmosfera zrobiła się nieprzyjemna, nikt się nie odzywał do powoda, powód poczuł się bardzo poniżony, potraktowany jak złodziej. Powód podniósł, iż w momencie kiedy przedmiotowe ławki zostały skradzione, przebywał poza L., u swoich rodziców. Ponadto wskazał,

iż córki pozwanej dokuczały wnukowi powoda robiąc mu wymówki, że jego dziadek zabrał prywatne ławki, co spowodowało, iż wnuk powoda nie chciał uczęszczać do szkoły z obawy, iż będzie szykanowany. Powód podniósł,

iż bezprawne i bezpodstawne oskarżenia wobec jego osoby, które zostały wypowiedziane wprost w obecności współpracowników na tle zawodowym, jak również przekazane dzieciom, które zostały zaangażowane w ten konflikt, naraziły powoda na utratę zaufania wizerunku potrzebnego do sprawowania funkcji społecznej członka Zarządu Wspólnoty, jak również naraziły na utratę godności i zaufania w oczach najbliższych (pozew wraz z uzasadnieniem

k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 kwietnia 2013 roku, pozwana B. K. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie w całości oraz

o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż nigdy nie obrażała ani nie oczerniała powoda Z. A., natomiast potwierdziła, iż w dniu 3 września 2012 roku wraz z dwiema sąsiadkami podeszła do przechodzącego koło placu zabaw powoda i powiedziała: „ Chciałabym Pana

o coś zapytać. Czy to Pan schował moje ławki?”. Towarzyszące powodowi osoby nie zatrzymały się i poszły dalej, uznając, iż ta rozmowa ich nie dotyczy. Natomiast powód na zadane pytanie zareagował bardzo gwałtownie, w sposób nie adekwatny do zaistniałej sytuacji, wyartykułował: „Podam Panią do sądu, oskarża mnie Pani o kradzież, a mnie tego dnia nie było w L.”. Pozwana wskazała, iż nie miała na myśli kradzieży ławek i nie użyła takiego słowa, zaś miała na myśli tylko ich schowanie np. w pomieszczeniu gospodarczym budynku. Ponadto pozwana zaznaczyła, iż nie informowała nikogo o zaginięciu ławek zaś powód w pozwie od razu posiadał wiedzę o jaką datę chodzi. Pozwana nadmieniła, iż nie oczerniła powoda, a wręcz przeciwnie, to powód przy świadkach wysłowił się, iż „w końcu będzie spokój, bo na tych ławkach zbierał się plebs i prymityw”. Wskazała, iż powód wielokrotnie wypowiadał się publicznie o braku potrzeby istnienia ławek na placu zabaw dla dzieci, stąd pozwana skierowała zapytanie o zabrane ławki właśnie do powoda. Ponadto pozwana wskazała, iż jej córki nigdy nie dokuczały wnukowi powoda. Końcowo wskazała, iż nieprawdą jest, że zajście z dnia 3 września 2012 roku mogło narazić powoda na utratę wizerunku członka zarządu wspólnoty, którym nota bene już nie jest, zaś cała sytuacja przedstawiona przez powoda w pozwie nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy (odpowiedź na pozew k. 8-10).

W toku dalszego postępowania, strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie, powód popierał powództwo, zaś pozwana nie uznawała powództwa

i domagała się jego oddalenia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Z. A. pełnił funkcję członka Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w L.(bezsporne).

Na terenie osiedla (...) w L. usytuowany jest od wielu lat plac zabaw dla dzieci. Powód był członkiem Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej

i członkowie Wspólnoty wielokrotnie zwracali się do powoda z prośbą

o zamontowanie ławek na placu zabaw jednakże ich starania nie przyniosły rezultatu, powód odpowiadał, iż potrzebna jest w tym przedmiocie uchwała Wspólnoty, zaś jak informował „taka uchwała nie przeszła”. Jedną

z mieszkańek pobliskiego bloku usytuowanego przy ul. (...)

w L. jest pozwana B. K., która zdobyła we własnym zakresie dwie ławki i ustawiła na placu zabaw dla opiekunów dzieci przebywających na placu zabaw. Ławki były chowane przez mieszkańców w klatce schodowej, na noc lub gdy padał deszcz. Pozwana zauważyła zniknięcie ławek w dniu

27 sierpnia 2012 roku, wraz z sąsiadkami przeszukały miejsca w osiedlu gdzie mogły zostać schowane jednakże działania te nie przyniosły spodziewanych rezultatów. W dniu 3 września 2012 roku Pozwana przebywała na osiedlowym placu zabaw wraz z sąsiadkami i ich dziećmi. W tym też dniu powód wspólnie z Zarządcą (...) G. J. oraz członkiem Zarządu Wspólnoty I. P., uczestniczył jako członek Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej w oględzinach budynku przy ul. (...)

w L. w celu zabezpieczenia przedmiotowego budynku przez okresem zimowym. W momencie kiedy przechodzili chodnikiem znajdującym się przy palcu zabaw dla dzieci, pozwana B. K. wraz z przebywającymi wówczas na placu zabaw sąsiadkami podeszła do powoda i skierowała do niego słowa: „, Czy to Pan schował nasze ławki?”. Towarzyszące powodowi osoby nie zatrzymały się i poszły dalej. Powód na zadane pytanie zareagował gwałtownie, wyartykułował do pozwanej: „,Podam Panią do sądu, oskarża mnie Pani o kradzież, a mnie tego dnia nie było w L.”. Po wymianie zdań, powód oddalił się z miejsca zajścia i dołączył do pozostałych osób, z którymi udawał się na oględziny budynku.

Powód przeciwny był ustawieniu ławek na osiedlowym placu zabaw, powszechnie wypowiadał się, że „ławki są zbędne, przesiaduje na nich wyłącznie plebs i pospólstwo oraz że ławki znikną”.

W czasookresie, kiedy zauważono zniknięcie przedmiotowych ławek powód przebywał poza L. u swoich rodziców (zeznania K. B.

k. 31v-32, zeznania U. R. k. 32-32v, zeznania E. P.

k. 32v-33, zeznania I. P. k. 23, zeznania G. J. k. 23, zeznania Z. A. k. 23 w zw. z k. 33, zeznania B. K. k. 23 w zw. z k. 33v).

Pozwana nie dokonała zgłoszenia zniknięcia przedmiotowych ławek na Policję z uwagi na znikomą wartość ławek. O fakcie zniknięcia ławek poinformowała męża, z którym rozmawiała na ten temat w domu, w obecności swoich córek, z których jedna ma lat 15 zaś druga 11 lat (zeznania B. K. k. 23 w zw. z k. 33v).

Dnia (...) córka powoda telefonicznie poinformowała Z. A., iż jej syn, po powrocie do domu skarżył się na to, iż dzieci w szkole mu dokuczają i pytają go gdzie dziadek zabrał ławki (zeznania A. S. k. 31v).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody osobowe, tj. z zeznań świadków i stron, które w takiej konfiguracji tworzą łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających. Zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c. Sąd jest zwolniony ze wskazywania przyczyn, dla których dał wiarę dowodom stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo Z. A. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, takie jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W świetle art. art. 24 § 1 i § 2 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba

że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Powołany na wstępie rozważań przepis art. 24kc, wskazuje na następujące elementy uprawniające do podjęcia działań celem ochrony dóbr osobistych:

- istnienie dobra osobistego;
- bezprawność wynikająca z cudzego działania, wymierzonego przeciwko dobru osobistemu;
- zagrożenie dobra osobistego wywołane cudzym działaniem;
- bezprawność działania osoby trzeciej, która przejawia się w naruszeniu dobra osobistego.

Wskazać na marginesie należy, iż nie jest konieczne dla określenia istoty ochrony dóbr osobistych ustalenie mierników naruszenia poszczególnych dóbr. Przedmiotem skierowanego erga omnes obowiązku nie jest bowiem tylko zakaz „skutecznego naruszenia” pewnego stanu rzeczy, lecz znacznie szerszy ogólny zakaz samego jego „naruszania”, czyli podejmowania – jako generalnie bezprawnych – zachowań wkraczających w sferę cudzego

dobra osobistego. Ochronie, wyrażonej w szczególności konstrukcją domniemania bezprawności podlega już pewna bariera wyznaczająca granicę zagrożenia chronionego stanu rzeczy, której to granicy przekraczać z zasady nie wolno, niezależnie od tego, czy znajdujące się za tą granicą dobro zostanie „skutecznie naruszone” ponieważ zgodnie z art. 24§1kc wystarczy już tylko samo zagrożenie.

Przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Ocena ta musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych (por. wyrok SN z dnia 17 września 2004r., sygn. akt V CK 69/04, LEX nr 197661; wyrok SN z dnia 26 października 2001r., sygn. akt V CKN 195/01, LEX nr 53107).

Naruszenie dobra osobistego może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności, poniżenie w oczach opinii publicznej (por. wyrok SN z dnia 9 października 2002r., sygn. akt IV CKN 1402/00, LEX nr 78364, wyrok SN z dnia 29 października 1971r., sygn. akt II CR 455/71, OSNCP z 1972/4/77).

Przepis powyższy art. 24kc zapewnia osobie, której dobro osobiste zostało naruszone lub też tylko zagrożone, dwa roszczenia o charakterze niemajątkowym, a mianowicie o zaniechanie działania oraz o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Przyznaje również pokrzywdzonemu prawo domagania się zadośćuczynienia na zasadach określonych w kodeksie cywilnym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, iż powód wystąpił żądaniem dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez opublikowanie przez pozwaną przeprosin odpowiedniej treści oraz zapłaty na rzecz (...)Hospicjum (...)w L.kwoty 2.000,00zł. Tak więc przystępując do rozpoznania zasadności przedmiotowego powództwa należało w pierwszej kolejności ustalić i dokonać oceny, czy i jakie dobro osobiste powoda zostało naruszone, a następnie stwierdzić, czy istotnie działania pozwanej miały charakter bezprawny.

Sąd miał na uwadze fakt, iż przepis art. 24 § 1 k.c. posługuje się konstrukcją domniemania bezprawności. Przepis ten powoduje, w sprawach o naruszenie dóbr osobistych, przerzucenie ciężaru dowodu z powoda, co jest regułą ogólną określoną w art. 6 k.c., na pozwanego, na którym spoczywa ciężar dowodu obalenia tego domniemania. Na dochodzącym ochrony ciężary jedynie obowiązek wykazania faktu naruszenia lub zagrożenia jego dobra osobistego.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie i ustalony na jego podstawie okoliczności wskazują, że nie doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia, godności i czci Z. A. przez pozwaną.

Strona powodowa zarzuciła pozwanej, iż ta w dniu 3 września 2012 roku, w momencie kiedy powód wraz z Zarządcą (...) G. J. oraz członkiem Zarządu Wspólnoty I. P., przechodzili koło placu zabaw dla dzieci, podeszła do powoda i pomówiła go o zabranie dwóch ławek kierując do niego słowa „dlaczego Pan zabrał nasze ławki, nasze prywatne, to nie były Pana”, co - w ocenie powoda – godziło w jego godność osobistą oraz poddało w wątpliwość zaufanie do powoda nie tylko jako do osoby, ale i do członka zarządu oraz naraziło go na utratę zaufania potrzebnego do sprawowania funkcji członka Zarządu Wspólnoty.

Postępowanie dowodowe wykazało, iż faktycznie w dniu 3 września 2012 roku w pobliżu placu zabaw dla dzieci, pozwana podeszła do powoda, który szedł z Zarządcą (...) G. J. oraz członkiem Zarządu Wspólnoty I. P. jednakże pozwana nie pomówiła powoda o zabranie ławek, jedynie padło zapytanie ze strony pozwanej: „ Czy to Pan schował nasze ławki?”.

W ocenie Sądu, powyższa wypowiedź nie zawiera żadnej z cech bezprawności, nie można w żadnym razie stwierdzić, iż przedmiotowa wypowiedź zawiera jakąkolwiek sugestię, iż powód dokonał kradzieży przedmiotowych ławek. Powyższa wypowiedź skierowana przez pozwaną do powoda zdaniem sądu, w żadnym razie zarówno nie poddawała w wątpliwość zaufania do powoda nie tylko, jako do osoby, ale i do członka zarządu ani też nie naraziła go na utratę zaufania potrzebnego do sprawowania funkcji członka Zarządu. Zwrócić również uwagę należy na fakt, iż powód z racji pełnionej funkcji – członek zarządu wspólnoty na terenie której znajdowały się przedmiotowe ławki – nie może „winić” powódki za to, że to właśnie do zwróciła się z tak sformułowanym pytaniem i to w sytuacji gdy członkowie tej wspólnoty nie wyrażali zgody na zakup i postawienie ławek na terenie placu zabaw. Skoro sam powód podnosi, że jako członek zarządu wykonuje uchwały wspólnoty to nie może dziwić fakt, że to właśnie do niego pozwana zwróciła się z tak postawionym pytaniem.

Jej wypowiedź w ocenie sądu nie stanowiła naruszenia dobra powoda Z. A. albowiem jak wykazało postępowanie dowodowe – powód z uwagi na powszechnie wypowiedziane opinie na temat zbędności ławek na przedmiotowym placu zabaw – w opinii mieszkańców osiedla był postrzegany jako osoba, która mogła podjąć działania zmierzające do ich usunięcia-schowania, tym bardziej, iż nie raz powód wypowiadał się, iż „i tak ławki znikną”. Wypowiedź pozwanej nie zawierała żadnych pomówień, obraźliwych epitetów czy oszczerstw. Powód sam na rozprawie w dniu 4 listopada 2013 roku zeznał, iż w czasie wymiany zdań z pozwaną nie padło słowo „kradzież”. Ponadto zeznał, iż pozwana „tylko stanowczo zapytała dlaczego zabrałem, schowałem ławki”, po zdarzeniu „żyję jak przed zdarzeniem” (k. 33). Wypowiedź pozwanej nie mogła zatem spowodować, że Z. A. w ocenie opinii publicznej oraz środowiska, w którym się obraca i które go zna, a za takie z całą pewnością można uznać członków Wspólnoty Mieszkaniowej w L., mógł lub może być postrzegany jako osoba nieuczciwa, której nie można zaufać. Nie można też uznać, iż wypowiedź pozwanej naruszyła godność czy cześć powoda. Subiektywne odczucia powoda, jak też subiektywne spostrzeżenia i oceny jego kilkuletniego wnuka nie mogą uzasadniać żądania powoda.

Podkreślenia jeszcze raz wymaga, iż przy ocenie, czy rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych, decydują kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. W wyroku z dnia 6 października 1969 r. Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, iż „gdy chodzi o cześć człowieka, obiektywna ocena konkretnych okoliczności, a nie subiektywne odczucie zainteresowanej osoby, decyduje o tym, czy w ogóle miało miejsce naruszenie dobra osobistego” (wyrok SN z 6.10.1969 r., I CR 305/69). Należy przytoczyć w tym miejscu także uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego, w której podkreślono, że „nie można chronić uczuć ludzkich jako pewnej abstrakcyjnej całości, nie można też sięgać do nieokreślonych i płynnych pojęć, pozbawionych wszelkiej realnej treści posuniętych w subiektywizmie poza granice wszelkich możliwych ocen” (uchwała SN z 28.05.1971 r.).

Biorąc powyższe pod uwagę oraz wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie uznać należy, że w/w wypowiedź pozwanej nie była bezprawna i nie naruszyła dóbr osobistych powoda.

Brak zasadności powództwa o ochronę dóbr osobistych czyni również niezasadnym pozostałe żądania pozwu.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania była zawarta w art. 98 § 1 k.p.c. zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z w/w przepisem strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi procesowemu koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się m.in. wynagrodzenie jednego radcy prawnego, nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach.

Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej zostało ustalone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 i § 6pkt3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. - Dz. U. Nr 163, poz. 1349) i zostało powiększone o opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (600zł+360zł +17,00zł) (punkt II wyroku).

Z tych względów i na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.